

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **G. A.**

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005r. oraz z art. 244 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

w dniu 21 lutego 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego, ale jedynie w części dotyczącej

skazania za przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 25 kwietnia 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia

10 listopada 2011 r.,

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając
skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Orzekający w tej sprawie w pierwszej instancji Sąd Rejonowy, uznał G. A. za winnego obu zarzucanych mu czynów, z tym że w zakresie przestępstwa kwalifikowanego z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dokonał zmian w opisie zachowania i zakwalifikował go z ustawy z 2005 r., w sytuacji gdy akt oskarżenia zarzucał jeszcze naruszenie określonego przepisu poprzedniej ustawy z 1997 r. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, w której zarzucono obrazę art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji wywiezionej od wyroku Sądu odwoławczego, ograniczonej jedynie do skazania za czyn z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, podniesiono rażącą obrazę a) art. 5 § 1 i 2 k.p.k. przez przyjęcie założenia, że oskarżony jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu dlatego, że jego ojciec był Jordańczykiem, co zdaniem Sądów obu instancji korespondowało z faktem, iż nosi on pseudonim „A.”, który był sprawcą czynu zarzucanego, chociaż informacje policyjne tego nie potwierdziły oraz b) art. 7 k.p.k. przez objęcie oceną Sądu odwoławczego jedynie bardzo ograniczonego kręgu dowodów, z pominięciem wyjaśnień oskarżonego. Wywodząc w ten sposób, skarżący wnosili o uchylenie obu wydanych w tej sprawie wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. W odpowiedzi na tę kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Zaś sam skazany w odpowiedzi na stanowisko prokuratora, o uznanie kasacji obrońcy za zasadną.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta okazała się być skargą oczywiście bezzasadną, stąd też rozpoznano ją na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Sama treść tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia wskazuje, że jej autor ponawia zarzuty podniesione w apelacji, tyle tylko, iż twierdzi obecnie, że podawane wówczas jako naruszone przepisy, zostały obrażone teraz także przez Sąd odwoławczy. Skarżący zapomina jednak, że sąd odwoławczy dokonuje jedynie kontroli zaskarżonego orzeczenia, zatem sam nie ocenia dowodów, a jedynie sprawdza, czy ocena ta dokonana w sądzie *meriti* odpowiadała wymogom art. 7 k.p.k. i czy nie doprowadziła ona do naruszenia art. 5 k.p.k., a i to jedynie w granicach podniesionych zarzutów. Należy zauważyć, że w uzasadnieniu apelacji skarżący podnosił jedynie wadliwe - jego zdaniem – przydanie cechy wiarygodności zeznaniom świadka A. O. i nieuwzględnienie faktu, iż świadek ten rozpoznał oskarżonego, powołując się na to, że nosi on pseudonim „A.”, a gdy ustalono, iż pseudonimu takiego nie miał, ponieważ jest „A.”, gdyż jego ojciec jest „J”.

Te same argumenty przytacza obecnie w kasacji, zarzucając przy tym jakoby objęto w postępowaniu odwoławczym analizą bardzo ograniczony krąg dowodów. Nie dostrzega lub nie chce dostrzec, że Sąd odwoławczy, dokonując kontroli prawidłowości w zakresie oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd *meriti*, obszernie odniósł się zarówno do kwestii tego pseudonimu (k. 726-727), jak i wyraźnie do innych dowodów istotnych dla rozważenia wiarygodności wskazanego

wyżej świadka (k. 727-728). Co istotne, skarżący nie zarzuca bynajmniej, aby Sąd odwoławczy naruszył art. 457 § 3 k.p.k., a więc by nie wskazał powodów, z jakich uznał zarzuty apelacji za bezzasadne. Skoro zaś Sąd ten sam nie przeprowadzał żadnych dowodów, to nie mógł też obrazić przepisu regulującego wymogi takiej oceny. O obrazie art. 5 § 2 k.p.k. w instancji odwoławczej również nie może być mowy, skoro w postępowaniu tym nie zaistniała sytuacja, która wskazywałaby, że istnieją tu wątpliwości, których nie da się usunąć. Podnoszona zaś obraza art. 5 § 1 k.p.k. w istocie rzeczy oznacza próbę podważenia ustaleń faktycznych, które wykazały, że należy oskarżonemu przypisać sprawstwo i winę. Opiera się ona przy tym na przyjęciu wiarygodności wyjaśnień samego oskarżonego, negującego swoje sprawstwo w tym zakresie, którym to depozycjom nie dano jednak wiary w tym postępowaniu i wyjaśniono z jakich przyczyn.

Przedmiotowa kasacja wyraża zatem jedynie niezadowolenie skarżącego z orzeczenia Sądu odwoławczego i nie wskazuje na jakiegokolwiek realne naruszenie prawa, jakie dotyczyłoby postępowania odwoławczego. Skarżący zaś – jako podmiot fachowy – powinien mieć świadomość, że ten nadzwyczajny środek zaskarżenia, aby mógł być skuteczny, ma odnosić się do obrazy prawa, jaka miała miejsce w sądzie drugiej instancji przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. Takich zarzutów w tej skardze brakuje, a Sąd Najwyższy nie dostrzega też jakiegokolwiek rażącego naruszenia prawa, które podlegałyby uwzględnieniu z urzędu.

Dlatego też skargę tę oddalono jako oczywiście bezzasadną, a oddalając ją, stosownie do art. 636 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k., obciążono skazanego sądowymi kosztami postępowania kasacyjnego. Mając zaś na uwadze sposób sformułowania zarzutów tej kasacji, Sąd Najwyższy zdecydował też o sporządzeniu uzasadnienia tego orzeczenia z urzędu.